wolnelektury.pl

Jerzy Żuławski

Z czary młodości

Ta lektura, podobnie jak tysiące innych, jest dostępna on-line na stronie wolnelektury.pl.

Utwór opracowany został w ramach projektu Wolne Lektury przez fundację Wolne Lektury.

JERZY ŻUŁAWSKI

„Z czary młodości”

(z powodu tomu poezji Miriama)

Niektórzy czarę życia cisną do ust długo,
a młodzieńczych «upojeń» rozkoszne ułudy
w serce, w duszę wciągają srebrną pieśni strugą,
gdy zaś na dnie się «męty» odnajdą i brudy,
umieją «pojednaniem» pozabliźniać rany...

Obraz świata, Głód, Los

Jam swą czarę wziął w ręce, ach! — dziecinne prawie!
I namiętniem się rzucił pić sok z niej czerpany,
i upiłem się rychło, i śniłem na jawie
słońce w niebie bez chmury i wicher na morzu,
koni tabun na stepie i płonące puszcze,
gromy grzmiące na czarnym chmur wilgotnych łożu
i dłoń anioła, która znojne czoło muszcze[1].

Nie wiem, byłoż w mej czarze nie dość czyste wino,
czylim nadto ją szybko wychylił[2] aż do dna:
dziś upojeń zachwyty w gąszczu mętów giną,
a dusza moja ciągle głodna, głodna, głodna!

Sen jam jeden miał tylko, potężny lecz krótki.
Błysnął, zagrzmiał i przepadł w przestworzach bez końca;
chorym z niego się zbudził[3] na bole i smutki,
na długie, blade, mgliste dnie bez blasku słońca.

Trucizna

Mętów dużo w pucharze i długo je piję,
myśl już od nich zgorzkniała i zatruta dusza —
a wciąż jeszcze wąż jadu do ust mi się wije,
pali piersi gorączką i czaszkę wysusza!

Czasem chciałbym roztrzaskać ową czaszę złotą,
o gruz rzucić, o skałę, w proch i pył i w błoto,
ale koło jej brzegów owiązane palce
tak się zgięły kurczowo, że jej puścić nie chcą,
a ze środka wstające zwątpienia padalce
tak me usta spieczone śliskim ciałem łechcą,
że mi trudno się rozstać z trucizną i jadem
z obliczem potworu w złotej czaszy bladem!

[1] *muszcze* — dziś popr.: muska; od *muskać*: lekko dotykać, dotykać w przelocie. [przypis edytorski]

[2] *czylim (…) ją (…) wychylił* — konstrukcja z partykułą wzmacniającą -li- oraz ruchomą końcówką czasownika; czy ją wychyliłem. [przypis edytorski]

[3] *chorym (…) się zbudził* — konstrukcja z ruchomą końcówką czasownika i szykiem przestawnym; zbudziłem się chory. [przypis edytorski]

O! mnie nie żal tej czary wystygłej i próżnej
soków, które by czyste upojenie dały,
próżnej soków, co życie by mi świeże wlały;
ale nie chcę, by świat mi był choć kroplą dłużny
wszystkich cierpień, co fatum w mój kielich włożyło —
nie chcę od nich spokojną bronić się mogiłą!

Kiedy obłęd już myśl mą do reszty omami
i po kropli ostatniej czara będzie pusta,
brzeg jej wtedy wściekłymi pokąsam zębami,
potem własne rozgryzę i rozkrwawię usta,
krwi swej w czarę nasączę i krew swą wypiję,
bom spragniony i głodny dopóki tu żyję!

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur.
Ten utwór jest w domenie publicznej.
Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na Licencji Wolnej Sztuki 1.3.
Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/zulawski-z-czary-mlodosci

Tekst opracowany na podstawie: Młoda Polska. Wybór poezyj, oprac. Tadeusz Boy-Żeleński, wyd. drugie, Wydawnictwo Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich, Wrocław 1947

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (http://wolnelektury.pl). Reprodukcja cyfrowa wykonana przez fundację Nowoczesna Polska z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów Łukasza Jachowicza.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Aneta Rawska, Paulina Choromańska, Wojciech Kotwica.

Wesprzyj Wolne Lektury!
Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.
Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?
Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.
Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.
Przekaż darowiznę na konto: szczegóły na stronie Fundacji.